



Kontrast Divine Performing Arts

Na przedstawieniach DPA nie ma czerwonych flag chińskiego komunizmu. Nie ma żołnierzy Ludowej Armii Wyzwoleńczej, kręcących piruety i nie ma tych wszystkich tekstów stworzonych po to, aby wzbudzić nacjonalizm.

Zamiast tego, grupa prezentuje to, co najlepsze w tradycyjnej sztuce Chin z całym jej pięknem i duchową

siłą. Widać to w każdym, dokładnie zsynchronizowanym kroku tancerzy Divine Performing Arts. Słysząc to w głębokich, wzruszających tonach dwustrunowego erhu. W każdym akcie odczuwa się ten nieuchwytny składnik, który rozgranicza zwykłe od magicznego.

To chińska kultura przywrócona do życia przez oddanych jej ludzi, która inspiruje, uszlachetnia i wzbogaca swoją widownięć. Przedstawienie

Divine Performing Arts sięga głęboko – prawdziwie do gruntu dziedzictwa liczącego tysiąclecia, z którego czerpie inspirację.

Można także powiedzieć, że artyści i twórcy przedstawienia równie dobrze wiedzą kim są. Wielu z nich, jak pan Chen, przeszło przez cierpienia i poniżenia Rewolucji Kulturalnej. On i jego żona zostali odseparowani i wysłani na wieś, aby „zreformowali się” poprzez ciężką pracę – skazani za „przestępstwo” bycia artystami grającymi na wiolonczeli i flecie.

Kiedy ponownie pozwolono im grać w wiodącej Centralnej Symfonicznej Orkiestrze Chin - wszelka normalna muzyka musiała ustąpić miejsca „piśniom nacjonalistycznym”. Inne or-

kiestry zostały całkiem rozwiązane.

Za praktykowanie Falun Gong (tradycyjnej chińskiej dyscypliny duchowej), syn Chena został pobity przez policję, niemal na śmierć. Kilka lat później, w 2000r. żona Chena praktykująca także Falun Gong, została aresztowana przez władze komunistyczne.

Dla rodziny Chena i im podobnych, przedstawienia Divine Performing Arts są nowym początkiem, początkiem „pozakomunistycznej kultury” - jak mówią. Dla widowni te przedstawienia są bezprecedensowym oknem na inną kulturę, czas i miejsce, zapierające dech swoim pięknem.



„Wysoce profesjonalny, dobrze przemyślany i pięknie przedstawiony spektakl! Jest to nie tylko rozrywka, lecz wartościowe, przekraczające granice wydarzenie kulturalne.” – Dr Donn B.

*Murphy, Prezes, Teatr Narodowy,
Waszyngton D.C.*

„To przedstawienie jest wspaniałe, bardzo ciepłe i przyjemne ... Przedstawienie takie jak to, mogło zostać stworzone tylko w wolnym kraju. W Chinach kontynentalnych nie ma środowiska wspierającego prawdziwą twórczość. Ludzie zaangażowani w artystyczne i kulturalne aranżacje są tam odgradzani przepisami i regułami. Kiedy jesteś tak związany, brakuje ci zdolności tworzenia. Najbardziej zaimponowało mi to, że pokazaliście Amerykanom i ludziom z Zachodu, jak wygląda tradycyjna chińska kultura, o co chodzi w prawdziwej kulturze chińskiej i jak naprawdę wygląda sztuka naszego kraju. Te wartości wzbogaciły to przedstawienie. Moje serce rozgrzało się w chwili, kiedy podniesiono kurtynę. Dziękuję wam.”

-- Odwiedzający profesor uniwersytetu z Chin kontynentalnych